

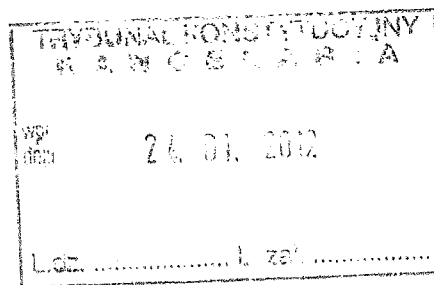


RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 23 stycznia 2012 r.

PG VIII TK 94/11

(SK 24/11)



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną Z G

o stwierdzenie, że „przepisy § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 roku w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 46, poz. 254 z późn. zm.) w zw. z regulacjami zawartymi w punkcie 11 załącznika nr 1 do powyższego rozporządzenia – w zakresie, w jakim przewidują ustanowienie górnej granicy wynagrodzenia dla biegłego z zakresu medycyny wydającego opinię wyłącznie na podstawie akt sprawy, są niezgodne z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”

– na podstawie art. 33 w zw. z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

§ 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych

w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 46, poz. 254 ze zm.) w związku z punktem 11 załącznika nr 1 do tego rozporządzenia, w zakresie, w jakim ustanawia górną granicę wynagrodzenia dla biegłego z zakresu medycyny za wydanie opinii wyłącznie na podstawie akt sprawy, jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

Skarga konstytucyjna w niniejszej sprawie wniesiona została na tle następującego stanu faktycznego.

Z G (dalej: Skarżący), z zawodu lekarz, powołany został jako tzw. biegły *ad hoc* do wydania opinii z zakresu medycyny w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w B . Po wykonaniu zleconego zadania, Skarżący przedstawił rachunek, kartę pracy i zestawienie kosztów, określając należne mu wynagrodzenie na kwotę zł. Postanowieniem z dnia września 2010 r., sygn. akt , prokurator obniżył żądane przez Skarżącego wynagrodzenie do łącznej kwoty 393,26 zł. W uzasadnieniu tego postanowienia prokurator powołał się na odpowiednie przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 46, poz. 254 ze zm.), które limitują górny pułap wynagrodzenia biegłego z zakresu medycyny za wydanie opinii wyłącznie na podstawie akt sprawy. Prokurator w szczególności, stosując się do treści § 4 ust. 1 rozporządzenia, który odsyła do załącznika nr 1, stanowiącego integralną część tego aktu, obliczył wynagrodzenie Skarżącego według najwyższej dopuszczalnej stawki,

tj. jako 20,4 procenta kwoty bazowej, wynoszącej w 2010 roku 1873,84 zł, co dało kwotę 382,26 zł, do której doliczono 11 zł jako koszt druku opinii.

Sąd Rejonowy w B Wydział III Karny, po rozpoznaniu zażalenia Skarżącego, utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie, uznając, że powołane przez prokuratora unormowania prawne uniemożliwiały przyznanie Skarżącemu wyliczonego przezeń wynagrodzenia, chociaż – zdaniem Sądu – „biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, kwota zł, o którą biegły ubiegał się za sporządzenie przedmiotowej opinii, [...] nie jest wygórowana, uwzględniając zwłaszcza nakład sił, czasu i środków oraz niezbędną fachową wiedzę [...]” oraz, że „opinia ta z pewnością była bardzo rzetelna i bezsprzecznie jej wysokie walory, jasność, pełność i brak wewnętrznych sprzeczności spowodowały, że umorzenie śledztwa na podstawie jedynie tej opinii nie zostało zakwestionowane przez strony” (uzasadnienie postanowienia Sądu z dnia stycznia 2011 r., sygn. akt , dołączonego do skargi konstytucyjnej).

Powyższe prawomocne postanowienie sądu, działającego jako organ drugiej instancji wykonujący czynności w postępowaniu przygotowawczym, Skarżący uznał za orzeczenie rozstrzygające ostatecznie, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, o jego wolnościach lub prawach. W związku z tym, pismem z dnia 5 lipca 2011 r., Skarżący wniósł skargę konstytucyjną na regulacje, które były podstawą niekorzystnego dlań rozstrzygnięcia, a w szczególności na przepis § 4 ust. 1 w zw. z pkt 11 załącznika nr 1 do powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym. Regulacjom tym Skarżący zarzucił niezgodność z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji w zakresie, w jakim „przewidują ustanowienie górnej granicy wynagrodzenia dla biegłego z zakresu medycyny wydającego opinię wyłącznie na podstawie akt sprawy”.

Pismem z dnia 15 listopada 2011 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w postępowaniu, przedstawiając stanowisko, że „przepisy § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. 1975, Nr 46, poz. 254 z późn. zm.) w zw. z punktem 11 załącznika nr 1 do powyższego rozporządzenia – w zakresie, w jakim przewidują ustanowienie górnej granicy wynagrodzenia dla biegłego z zakresu medycyny wydającego opinię wyłącznie na podstawie akt sprawy – są niezgodne z art. 64 ust. 2 w zw. z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Argumenty Skarżącego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich - nawiązujące do poglądów Trybunału Konstytucyjnego wyrażanych w przedmiocie takich wzorców kontroli konstytucyjnej, jakie w niniejszej sprawie powołują oba te podmioty - są zbieżne w obrębie zarzutu nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji prawnej biegłych z zakresu medycyny oraz biegłych innych specjalności w zakresie dotyczącym kształtowania wysokości ich wynagrodzenia za wydanie opinii wyłącznie na podstawie akt sprawy. Rzecznik Praw Obywatelskich podziela w szczególności słusność poglądu Skarżącego, iż w przypadku opiniowania na podstawie akt sprawy, charakter wykonywanych przez biegłych czynności pozostaje taki sam, niezależnie od tego, jakiej dziedziny wiedzy dana opinia ma dotyczyć. W każdym tego rodzaju przypadku – uważają Skarżący i Rzecznik – zadaniem biegłego jest uważna lektura i analiza akt sprawy, ewentualne wykorzystanie dodatkowych danych z literatury fachowej oraz sformułowanie opinii dla potrzeb zlecającego ją organu, a zatem w znacznej mierze to właśnie czas (ilość godzin) winien być kryterium ustalania wysokości wynagrodzenia za opracowanie opinii. Tymczasem, kwestionowane przez Skarżącego regulacje sprawiają, iż biegły z zakresu medycyny, nawet jeśli wydaje opinię w bardzo złożonym stanie faktycznym i na podstawie analizy obszernej dokumentacji

zawartej w aktach sprawy (często liczących kilka lub kilkanaście tomów), nie jest uprawniony do otrzymania wynagrodzenia wyższego, aniżeli wskazane w punkcie 11 załącznika nr 1 do rozporządzenia. To zróżnicowanie (gdyż biegli innych specjalności otrzymują wynagrodzenie według stawek za godzinę pracy) nie da się uzasadnić jakimkolwiek racjonalnym kryterium, bo kryterium takim – jak zgodnie twierdzą Skarżący i Rzecznik – nie może być uznanie medycyny za „łatwiejszą” czy „mniej cenną” dziedzinę nauki (str. 6 uzasadnienia skargi konstytucyjnej, str. 10 stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich).

W odpowiedzi na wezwanie Trybunału Konstytucyjnego do wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa przysługujące Skarżącemu zostały naruszone przepisem uznanym przez nich za podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia w jego sprawie, oraz do wyjaśnienia, w jaki sposób przepis stanowiący przedmiot skargi prowadzi do naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw, Skarżący, w piśmie z dnia 9 sierpnia 2011 r., stwierdza, że „[z]askarżony przepis (zespół przepisów) prowadzi [...] do naruszenia opisanego w Konstytucji prawa do praw majątkowych oraz ich równej wobec wszystkich ochrony” i dodaje, że „[e]fekt stosowania zaskarżonych regulacji pozostaje bowiem taki, iż w przypadku skarżącego (biegłego z zakresu medycyny), przysługujące mu prawo majątkowe (w postaci prawa do wynagrodzenia za wykonaną pracę) zostało sztucznie i w sposób niezasadny ograniczone”, przez co „[o]rgany Państwa, stosując przedmiotowe przepisy, uprawnione są do odmowy przyznania biegłemu sądowemu z zakresu medycyny (w tym biegłemu *ad hoc*) wynagrodzenia za rzeczywiście wykonaną pracę (w pełnym wymiarze czasowym) – nie są zaś do tego uprawnione w przypadku biegłych sądowych innych niż medycyna specjalności”.

Zaskarżony § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. jest pierwszym w kolejności składnikiem trójczłonowej normy o brzmieniu:

„§ 4. 1. Wynagrodzenie biegłych z zakresu medycyny za wykonaną pracę określa się według taryfy stanowiącej załącznik nr 1 do rozporządzenia, a wynagrodzenia biegłych z zakresu geodezji i kartografii - według taryfy stanowiącej załącznik nr 3 do rozporządzenia.

2. Jeżeli rodzaj wykonanej przez biegłego pracy nie jest wymieniony w taryfie, przy określaniu wynagrodzenia stosuje się stawkę ustaloną w taryfie za pracę podobną do wykonanej przez biegłego.

3. W razie niemożności określenia wynagrodzenia biegłego według taryfy wymienionej w ust. 1 stosuje się stawkę wynagrodzenia za godzinę pracy.”.

Załącznik nr 1, do którego odsyła § 4 ust. 1 rozporządzenia, ustanawia jedenastopunktową taryfę wynagrodzenia biegłych z zakresu medycyny w postępowaniu przed sądami. W pkt 11 tej taryfy określa się wynagrodzenie biegłego, za wydanie opinii wyłącznie na podstawie akt sprawy, w wysokości zamykającej się w przedziale 4,8 – 20,4 procenta kwoty bazowej dla jednego biegłego. Wysokość kwoty bazowej, stanowiącej podstawę obliczenia wynagrodzenia biegłych za wykonaną pracę w danym roku kalendarzowym, określają odrębne przepisy, powołane w § 2 rozporządzenia, które odnoszą się do wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej.

Omawiany załącznik nr 1, we wszystkich jedenastu punktach, wprowadza taryfę nakazującą kształtowanie wynagrodzenia biegłego jako iloczynu: kwoty bazowej, ustalanej w konkretnym roku, oraz procenta tej kwoty, który został przez normodawcę określony widełkowo, w przedziale od minimalnego do maksymalnego. Taki sposób obliczania wynagrodzenia

biegłego z zakresu medycyny - jeśli uwzględnia się nadto, że, zgodnie z art. 4 ust. 3 rozporządzenia, wariant stawki godzinowej dopuszczalny jest dopiero wówczas, gdy czynności biegłego nie da się zakwalifikować do tych, które wymienia załącznik nr 1 – w zasadzie wyłącza możliwość uzyskania przez biegłego wynagrodzenia, którego wysokość byłaby iloczynem liczby godzin rzeczywiście poświęconych na wykonanie zlecenia oraz stawki godzinowej określonej w § 2 ust. 2 rozporządzenia. Nie zmienia tej sytuacji fakt, że podstawowym elementem tzw. karty pracy biegłego jest liczba godzin przeznaczonych przez biegłego na czynności przygotowawcze oraz na samo opracowanie zleconej opinii, bo liczba ta ma wpływ jedynie na ewentualne przyjęcie w rozliczeniu stawek procentowych w ich górnych granicach, ale bez możliwości wykroczenia ponad te granice. Innymi słowy - wyznaczenie przez normodawcę w pkt 11 załącznika nr 1 nieprzekraczalnej górnej granicy wynagrodzenia biegłego może (co potwierdza sprawa Skarżącego) być przyczyną obniżenia wynagrodzenia faktycznie należnego za wykonaną pracę, ale niemożliwego do przyznania przez organ procesowy ze względu na treść obu kwestionowanych przez Skarżącego regulacji. Nie da się przy tym zrekompensować wynagrodzenia biegłego (obniżonego tylko z powodu treści tych regulacji) na podstawie § 2 ust. 3 rozporządzenia, albowiem – w świetle tego przepisu – przesłanki podwyższenia wynagrodzenia do 50 % stawki, a w szczególności złożony charakter problemu będącego przedmiotem opinii oraz szczególne kwalifikacje biegłego, mogą wchodzić w grę tylko wówczas, gdy wynagrodzenie biegłego liczone jest według stawki godzinowej, a nie procentowej.

Teoretycznie problem ujmując - samo ustanowienie przez normodawcę stawek minimalnych i maksymalnych za opracowanie opinii przez biegłego byłoby – czego świadomość ma zapewne Skarżący – trudne do zakwestionowania, bo taki wariant wyliczania wynagrodzenia biegłego daje możliwość indywidualizacji jego wysokości, nie wykluczając jej podwyższenia

w szczególnych wypadkach - pod warunkiem wszakże, iż wariant ten byłby dostępny biegłym wszystkich specjalności. Słusznie zatem Skarżący kwestionuje poddane kontroli regulacje w tym zakresie, w jakim z ogółu biegłych wyodrębniają one biegłych z zakresu medycyny, bez wskazania kryterium, które uzasadniałoby mniej korzystne traktowanie tych właśnie biegłych pod względem wynagradzania ich pracy.

Status i uprawnienia biegłych były już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, przy okazji rozpatrywania spraw dotyczących tej kategorii podmiotów. W wyroku z dnia 14 marca 2005 r., sygn. akt K 35/04 (OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 23) Trybunał, orzekając o niekonstytucyjności przepisu procedury karnej, który pomijał sądową kontrolę postanowienia prokuratora o wynagrodzeniu biegłego, stwierdził: „Instytucja biegłych występuje w różnego rodzaju postępowaniach prawnych, mających na celu rozstrzygnięcie spraw (sporów prawnych) [...]. Biegły to osoba mająca wiadomości specjalne, wezwana przez organ procesowy do zbadania i wyjaśnienia w swej opinii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, których poznanie wymaga wiadomości specjalnych z zakresu nauki, sztuki, techniki lub rzemiosła [...]. Nazwa „biegły”, użyta bez bliższego określenia w przepisach prawa procesowego, obejmuje: stałych biegłych sądowych, osoby powołane *ad hoc* w poszczególnych sprawach w charakterze biegłych, a także instytucje naukowe lub specjalistyczne. Stałych biegłych sądowych ustanawia przy sądzie okręgowym prezes tego sądu [...]. Decyzja prezesa sądu okręgowego w przedmiocie ustanowienia biegłym lub odmowy ustanowienia ma charakter decyzji administracyjnej [...]. Zarówno z punktu widzenia mocy dowodowej opinii [...] jak i będących przedmiotem niniejszej sprawy uregulowań prawa do wynagrodzenia, nie ma różnic pomiędzy stałym biegłym sądowym a biegłym powołanym do opiniowania w konkretnej sprawie. Biegłego powołuje sąd lub inny organ prowadzący postępowanie,

postanowieniem wydanym z urzędu lub na wniosek stron, określając zarazem zakres jego zadań [...]. Do pełnienia tej funkcji powołuje się osobę spośród stałych biegłych sądowych, bądź też inną osobę mającą potrzebne wiadomości specjalne (zob. art. 193 i 195 k.p.k. oraz art. 278 k.p.c.). Osoba powołana w charakterze biegłego uzyskuje ten status z chwilą doręczenia odpisu postanowienia [...]. Pełnienie funkcji biegłego jest obowiązkiem prawnym, a nie tylko obywatelskim [...]. W przepisach prawnych w zakresie postępowania karnego wyraźnie podkreśla się obowiązek pełnienia czynności biegłego przez każdą osobę, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie (art. 195 k.p.k.). Bezpodstawne uchylanie się od wykonania czynności biegłego zagrożone jest karą pieniężną [...], a jeżeli ma to charakter uporczywy – także aresztem na czas nieprzekraczający 30 dni [...]. Również w postępowaniu cywilnym osoba powołana na biegłego może jedynie wyjątkowo nie przyjąć nałożonego na nią obowiązku (art. 280 k.p.c.). [...] Osoba powołana w charakterze biegłego może wnosić o zwolnienie od tego obowiązku, wskazując przyczyny, które uniemożliwiają jej wykonanie czynności biegłego (argument z art. 287 § 1 k.p.k.). Biegły może również uchylić się od opracowania opinii, jeżeli nie ma odpowiednich warunków do jej wykonania lub wystarczających kwalifikacji do jej wydania [...]. Zadaniem biegłych jest podzielenie się swoją wiedzą specjalistyczną i ułatwienie w ten sposób sądowi dokonania oceny dowodów i poczynienia ustaleń faktycznych [...]. Biegły sądowy pełni funkcję pomocniczego organu wymiaru sprawiedliwości w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych [...] Biegły zostaje dopuszczony w pewnym sensie do funkcji jurysdykcyjnych jako pomocnik sądu w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Dlatego też, podobnie jak sędzia, podlega on wyłączeniu (art. 196 § 1 k.p.k. i art. 281 k.p.c.). Z drugiej strony, rola procesowa biegłego wykazuje też pewne podobieństwo do roli świadka i dlatego stosuje się do niego niektóre przepisy dotyczące świadków (zob. np. art. 196 § 1 i art. 197 § 3 k.p.k. oraz art. 280, 282,

287 i 289 k.p.c.). Pozycję procesową biegłego wyznacza przy tym szereg szczegółowo unormowanych przez ustawę procesową uprawnień i obowiązków, m.in.: prawo obecności przy czynnościach dowodowych, otrzymania materiałów dowodowych, przeglądania akt sprawy, inicjatywy w poszukiwaniu dowodów, swoboda doboru metod i środków badawczych, prawo wzmożonej ochrony prawnej, składania zażaleń, obowiązek stawiennictwa, złożenia przyrzeczenia, bezstronności, zachowania tajemnicy, osobistego i sumiennego prowadzenia badań oraz kluczowy obowiązek sporządzenia opinii na piśmie lub złożenia ustnej opinii do protokołu w terminie wyznaczonym przez organ procesowy [...]. Przytoczone unormowania świadczą o tym, że stosunek prawny łączący organ prowadzący postępowanie (w rozpatrywanym przypadku – prokuratora) z biegłym, nie stanowi przykładu relacji równoprawnych podmiotów, jak to ma miejsce w stosunku cywilnoprawnym. Stosunek ten wykazuje cechy nadrzędności sądu (prokuratora) i podległości biegłego, gdyż zadanie tego ostatniego jest jednostronnie wyznaczone przez organ, który go powołał i przezeń kontrolowane. Pogląd taki jest powszechnie przyjmowany w orzecznictwie sądowym i literaturze [...]. Jednym z zasadniczych uprawnień biegłego jest szeroko rozumiane prawo do wynagrodzenia z tytułu sporządzenia opinii oraz uczestnictwa w postępowaniu przed organem prowadzącym postępowanie. Problematykę tę reguluje w szczególności dekret z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445 ze zm.) oraz wydane na jego podstawie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym [...], (str. 271 – 273 i powołane tam liczne przykłady piśmiennictwa i orzecznictwa).

W końcowym fragmencie cytowanego wyroku Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się także o charakterze prawa biegłego do wynagrodzenia, w aspekcie chronionych konstytucyjnie praw i wolności: „ [p]rawo biegłego do

wynagrodzenia stanowi prawo majątkowe, którego źródłem są przepisy o charakterze publicznoprawnym. [...] W rozpatrywanej sprawie bezsporny jest [...] fakt, iż prawo do wynagrodzenia za sporządzenie opinii i udział w określonych czynnościach sądowych chroni szeroko rozumiany interes majątkowy biegłego. Prawo do wynagrodzenia stanowi swoisty (wyznaczony właściwymi normami prawnymi) ekwiwalent, równoważący restryktywność regulacji procesowej, znacznie wszak limitującej możliwości zwolnienia się z obowiązku przygotowania opinii. Jako uprawnienie o charakterze majątkowym, prawo do wynagrodzenia z tytułu sporządzenia opinii lub udziału w określonych czynnościach sądowych podlega ochronie w świetle art. 64 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Art. 64 Konstytucji wprowadza konstytucyjną ochronę praw majątkowych. Zgodnie z ust. 1 tego przepisu, „każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”. Gwarancją konstytucyjną są więc objęte takie prawa podmiotowe, które mają realizować określony interes majątkowy. Trybunał przyjmuje w swoim orzecznictwie, iż powołany przepis Konstytucji nie może być interpretowany w ten sposób, że dotyczy praw majątkowych wynikających jedynie ze stosunków cywilnoprawnych. Ochronie podlegają bowiem wszelkie prawa majątkowe, w tym tzw. publiczne prawa majątkowe (zob. wyrok TK z 19 grudnia 2002 r., K 33/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 97). W wyroku z 10 października 2000 r., P. 8/99 Trybunał stwierdził: „Przepisy chroniące własność [a jak należy przyjąć w niniejszej sprawie – również inne prawa majątkowe] zawierają pośrednio w swojej treści także zasadę ochrony podstaw materialnego bytu obywateli. Są to istotne gwarancje umożliwiające każdemu człowiekowi i jego rodzinie zachowanie niezależności materialnej także wobec państwa”. Publicznoprawny charakter przysługującego biegłemu prawa do wynagrodzenia nie zmienia zatem faktu, że należy ono do kategorii praw majątkowych, o których mowa w art. 64 Konstytucji” (*op.cit.*, str.279).

Powyższy pogląd Trybunału potwierdza adekwatność wzorca z art. 64 Konstytucji w niniejszej sprawie, przy czym - jak czyni to Skarżący – odwołanie się do naruszenia przez zaskarżoną regulację także konstytucyjnej zasady równości uzasadnia kontrolę tylko przez pryzmat ustępu 2 tej normy, który w swym brzmieniu wyraża wprost nakaz równej ochrony praw majątkowych.

Powiązanie między zasadą równej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji) a zasadą równości wszystkich wobec prawa i nakazem równego traktowania oraz zakazem dyskryminacji (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji) było akcentowane przez Trybunał Konstytucyjny m. in. w wyroku z dnia 22 marca 2011 r., sygn. akt SK 13/08, stwierdzającym niezgodność art. 4 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym z art. 64 ust. 2 Konstytucji: „Zgodnie z wzorcem określonym w art. 64 ust. 2 Konstytucji, własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Oznacza to, że co do zasady ochrona ta nie może być różnicowana z uwagi na zakres podmiotowy praw (zob. wyrok TK z 21 maja 2001 r., sygn. SK 15/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 85). Ustawodawca ma wprowadzić w zasadzie swobodę w zakresie kreowania innych niż własność praw majątkowych, zarówno co do ich charakteru prawnego, jak i przenoszalności (zob. sygn. SK 15/00). Nie uzasadnia to jednak arbitralnego kształtowania treści i granic poszczególnych praw majątkowych, spełniających identyczne funkcje i chroniących podobne interesy (zob. sygn. SK 15/00). „Wobec tak ujętej istoty konstytucyjnego nakazu zapewnienia ochrony prawnej «równej dla wszystkich» podmiotów danego typu (postaci) prawa podmiotowego nie może ulegać wątpliwości dopuszczalność różnicowania intensyfikacji tejże ochrony w zależności od obiektywnie stwierdzalnych i relewantnych okoliczności o charakterze przedmiotowym” (wyrok TK z 28 października 2003 r., sygn. P 3/03, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 82). Postanowienie art. 64 ust. 2 Konstytucji trzeba traktować jako jedno ze szczegółowych odniesień ogólnej zasady

równości przewidzianej w art. 32 ust. 1 Konstytucji do poszczególnych dziedzin życia społecznego (zob. L. Garlicki, Komentarz do art. 64 Konstytucji, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 15-16). Z tego względu art. 64 ust. 2 Konstytucji powinien być interpretowany i stosowany w bliskim związku z art. 32 Konstytucji, ponieważ zapewnienie równej dla wszystkich ochrony prawnej jest elementem równego traktowania przez władze publiczne (zob. *ibidem*, s. 16). Zasada równości stanowi nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Wobec tego punktem wyjścia do oceny zgodności danej regulacji prawnej z zasadą równości jest rozważenie, czy można wskazać wspólną cechę istotną uzasadniającą równe traktowanie podmiotów prawa, biorąc pod uwagę treść i cel danej regulacji prawnej. Jeżeli kontrolowana norma traktuje odmiennie adresatów, którzy odznaczają się określoną cechą wspólną, to mamy do czynienia z odstępstwem od zasady równości (wyrok TK z 20 października 1998 r., sygn. K 7/98, OTK ZU nr 6/1998, poz. 96 i cytowane tam orzeczenia). Powyżej wskazane odstępstwo od równego traktowania sytuacji podobnych nie zawsze jest konstytucyjnie niedopuszczalne, ponieważ mogą zachodzić przypadki, gdy odmiennosc tego potraktowania będzie usprawiedliwiona. Wówczas niezbędna jest ocena przyjętego kryterium różnicowania. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa charakteryzujących się wspólną cechą istotną, należy rozstrzygnąć: 1) czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; 2) czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania; 3) czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami

czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (zob. sygn. K 7/98)” (OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 12, str. 193-194).

Kwestionowana przez Skarżącego regulacja jest wyrazem przyjęcia przez normodawcę, że specjalizacja biegłych może być kryterium rzutującym na różny sposób obliczania ich wynagrodzenia za wykonaną opinię. Normodawca, przyjmując tego rodzaju kryterium w akcie prawnym wydanym w 1975 roku, oparł się wówczas na upoważnieniu zamieszczonym w art. 10 ust. 3 wymienionego wyżej dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowania sądowym. Upoważnienie to uprawnia Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Finansów i innymi właściwymi ministrami do ustalania – w razie braku norm urzędowych ustalonych do określenia wynagrodzenia za pracę danej specjalności – taryfy wynagrodzenia biegłych dla poszczególnych ich kategorii bądź dla poszczególnych rodzajów postępowania sądowego. Nie jest przedmiotem kontroli konstytucyjnej w niniejszej sprawie poprawność wspomnianego upoważnienia, trudno jednak nie zauważyć, że jego redakcji i wprowadzenia dokonano w innym niż aktualny stan konstytucyjnym, nieuwzględniającym takich zasad formułowania upoważnień do wydania aktów podustawowych, jakie później ukształtowała Konstytucja z 1997 r. oraz jednolite orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do art. 92 tej ustawy zasadniczej. Dla porządku warto przy tym ponownie zwrócić uwagę, że Trybunał Konstytucyjny, w cytowanym wcześniej wyroku z dnia 22 marca 2011 r., sygn. akt SK 13/08, podważył konstytucyjność różnicowania kosztów (w tamtym wypadku - zwrotu kosztów podróży świadków na wezwanie sądu) w zależności od rodzaju postępowania, czyli w zależności od kryterium, które dopuszczone jest wprost w cytowanym wyżej upoważnieniu, zawartym w dekrecie z dnia 26 października 1950 r.

Analiza statusu biegłych i ich roli w postępowaniu, w którym występują jako podmioty powołane i zobowiązane do wydania opinii na wezwanie organu procesowego, przemawia za przyjęciem, że różnicowanie ich wynagrodzenia w zależności od specjalizacji nie spełnia wymogów, jakie uzasadniałyby dopuszczalne przez Konstytucję odstępstwa od zasady równości. Biegli są bowiem grupą podmiotów podobnych, która traktowana jest przez ustawodawcę w przepisach proceduralnych jednakowo, tak pod względem ich obowiązków jak i praw (np. wymieniane wcześniej: obowiązek – co do zasady – wydania opinii pod rygorem kary porządkowej, odpowiedzialność karna za przedstawienie opinii fałszywej – art. 233 § 4 k.k., prawo udziału w czynnościach dowodowych, dostęp do materiałów itd.). Specjalizacja, a także wiedza specjalna, należą do cech charakteryzujących tę grupę podmiotów i wyodrębniających ją z grona innych podmiotów, nieposiadających tych cech. Funkcja opinii biegłego, bez względu na jego specjalizację, jest jednakowa we wszystkich rodzajach postępowań sądowych i polega na umożliwieniu właściwej oceny ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie. W jednakowym też stopniu, niezależnym od rodzaju posiadanej specjalizacji, biegły jest pomocnikiem powołującego go organu w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. W przypadku ponadprzeciętnego stopnia zawiłości opiniowanej sprawy i odpowiednio większego w związku z tym zaangażowania czasowego biegłego, czynnikiem wpływającym na wysokość jego wynagrodzenia powinien być więc czas poświęcony na wykonaną pracę, nie zaś specjalizacja biegłego.

Powyższe argumenty, uzupełniające te - zasługujące na akceptację - które przedstawili Skarżący i Rzecznik Praw Obywatelskich, podważają konstytucyjność regulacji, w myśl której biegli z zakresu medycyny zostali pozbawieni możliwości uzyskania takiego wynagrodzenia za opinię, wydaną wyłącznie na podstawie akt sprawy, jakie normodawca dopuszcza w stosunku do biegłych innych specjalności, także wydających opinie wyłącznie na

podstawie akt sprawy. W istocie bowiem normodawca różnicuje prawo do wynagrodzenia podmiotów podobnych, bez równoczesnego wskazania dającego się konstytucyjnie uzasadnić kryterium, które – w świetle powołanych wcześniej tez orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego, odnoszących się do dopuszczalności odmiennego traktowania podmiotów podobnych – uzasadniałoby to zróżnicowanie, bez jednoczesnej, wyraźnie rysującej się na tle zaskarżonych regulacji, dyskryminacji biegłych z zakresu medycyny. W tej sytuacji należy więc uznać, że zaskarżone regulacje są niezgodne z art. 64 ust. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że „[za]sada sprawiedliwości społecznej zakazuje m.in. wprowadzania niesprawiedliwych różnicowań podmiotów prawa. Zakaz ten wyrażony został również w art. 32 ust. 2 Konstytucji. W wypadku stwierdzenia naruszenia zasady równości Trybunał orzekłby jednoczesne naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej, a ściślej – wynikającego z tej zasady – zakazu niesprawiedliwych różnicowań podmiotów prawa” (wyrok z dnia 7 kwietnia 2009 r., sygn. akt P 7/08, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 46, str. 437, i powołane tam wcześniejsze orzeczenia).

Skoro zatem – jak starano się wykazać w niniejszym stanowisku – zaskarżone regulacje spowodowały dyskryminujące potraktowanie Skarżącego w zakresie należnego mu faktycznie wynagrodzenia, to tym samym – w świetle formułowanej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego powyższej relacji między zasadą równości i zasadą sprawiedliwości społecznej, wynikającą z art. 2 Konstytucji – regulacje te należy uznać za niezgodne również z powołanym przez Skarżącego wzorcem kontroli, określonym w tej normie konstytucyjnej.

Z tych wszystkich względów, należało zająć stanowisko jak w *petitum*.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego